

Sygn. akt I ACa 55/18

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 maja 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Elżbieta Borowska
Sędziowie	:	SA Jadwiga Chojnowska SO del. Elżbieta Siergiej (spr.)
Protokolant	:	Elżbieta Niewińska

po rozpoznaniu w dniu 11 maja 2018 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **M. R.**

przeciwko **P. D. i M. D. (1)**

**o zapłatę**

na skutek apelacji pozwanych

od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku

z dnia 14 września 2017 r. sygn. akt I C 795/17

***I zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że uchyla w całości nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym Sądu Okręgowego w Białymstoku z dnia 24 kwietnia 2017 r., sygn. akt I Nc 77/17, oddala powództwo i zasądza od powódki na rzecz pozwanych solidarnie 9.238 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu;***

***II zasądza od powódki na rzecz pozwanych solidarnie 9.120 złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.***

(...)

## UZASADNIENIE

Powódka M. R. wniosła o zasądzenie od pozwanych M. D. (1) i P. D., solidarnie, kwoty 101.400 zł wraz z odsetkami od kwoty 68.000 zł od dnia 19.03.2014 r. i od kwoty 33.400 zł od dnia 11.04.2014 r. do dnia zapłaty oraz kosztów postępowania według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy w Białymstoku nakazem zapłaty z dnia 24 kwietnia 2017 r., wydanym w postępowaniu nakazowym, uwzględnił powództwo w całości.

Po rozpoznaniu sprawy na skutek zarzutów pozwanych Sąd Okręgowy w Białymstoku wyrokiem z 14 września 2017 r. powyższy nakaz zapłaty w całości utrzymał w mocy.

Sąd Okręgowy ustalił, że w dniach 17 stycznia 2014 roku i 25 stycznia 2014 roku M. D. (2), rolnik indywidualny prowadzący gospodarstwo rolne w miejscowości R., zawarł z powódką M. R., prowadzącą w ramach działalności gospodarczej pod nazwą (...) w L. S. obrót zwierzętami hodowlanymi, dwie umowy zakupu krów mlecznych o wartości odpowiednio 68.000 zł i 33.400 zł. W wykonaniu tej umowy zakupione krowy mleczne zostały dostarczone do gospodarstwa rolnego nabywcy, a powódka wystawiła M. D. (2) faktury VAT nr (...), które zostały własnoręcznie przez niego podpisane. W dniu 20 lipca 2014 roku M. D. (2) zmarł, nie uiszczając na rzecz powódki powyższych należności. W dniu 28 grudnia 2016 roku, w sprawie o sygn. akt I Ns 430/14 Sąd Rejonowy w Przasnyszu stwierdził, że spadek po zmarłym M. D. (2), na podstawie ustawy nabyli, z dobrodziejstwem inwentarza, żona M. D. (1) oraz syn P. D. po 1/2 części każde z nich. Pismami z 21 stycznia 2017 roku powódka wezwała spadkobierców M. D. (2) do zapłaty w/w kwot. Pozwani nie kwestionowali faktu braku zapłaty należności w łącznej kwocie 101.400 zł.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał, że powódka, która wykonała swoje zobowiązanie wynikające z umów łączących ją z M. D. (2), posiada względem pozwanych spadkobierców M. D. (2) roszczenie o zapłatę należnej jej kwoty z tytułu sprzedaży, której dokonała w zakresie działalności swojego przedsiębiorstwa.

Odnosząc się do podniesionego przez pozwanych, Sąd Okręgowy stwierdził, iż na gruncie tej sprawy nie ulega wątpliwości, że roszczenie powódki uległo przedawnieniu w terminie określonym w art. 554 k.c., w myśl którego roszczenia z tytułu sprzedaży dokonanej w zakresie działalności przedsiębiorstwa sprzedawcy, roszczenia rzemieślników z takiego tytułu oraz roszczenia prowadzących gospodarstwa rolne z tytułu sprzedaży płodów rolnych i leśnych przedawniają się z upływem lat dwóch.

Jednakże, w ocenie Sądu Okręgowego, mimo upływu terminu przedawnienia, roszczenie powódki podlega ochronie prawnej i w konsekwencji uwzględnieniu na podstawie art. 5 k.c., który, jako regulujący instytucję prawa materialnego, mógł być zastosowany przez Sąd z urzędu, z uwagi na wyjątkowe okoliczności, które miały miejsce w niniejszej sprawie. Według Sądu Okręgowego, podniesienie przez pozwanych zarzutu przedawnienia było czynnością godzącą w zasady współżycia społecznego, w szczególności zasady słuszności, dobrej wiary w znaczeniu obiektywnym oraz zasady uczciwości obowiązującej w stosunkach cywilnoprawnych. Uwzględnienie przedawnienia, bez analizowania zgłoszonego przez powódkę roszczenia w kontekście regulacji zawartej w art. 5 k.c. prowadziłoby zaś do sytuacji, w której powódka zostałaby pozbawiona możliwości dochodzenia swoich praw. W uzasadnieniu swojego stanowiska Sąd I instancji podniósł, że powódka wystąpiła do Sądu Rejonowego w Przasnyszu, prowadzącego postępowanie o stwierdzenie nabycia spadku po zmarłym M. D. (2) z wnioskiem o wydanie odpisu postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku po jego wydaniu wraz z klauzulą prawomocności, wskazując, że ma w tym interes prawny, gdyż jest na etapie przygotowywania powództwa o zapłatę kwoty objętej żądaniem w niniejszej sprawie, a postanowienie to jest jej niezbędne do wytoczenia powództwa o zapłatę tej kwoty. Wprawdzie ostatecznie dokonała tego po upływie terminu przedawnienia z art. 554 k.c., jednak przebieg i długi czas trwania postępowania spadkowego przed Sądem Rejonowym w Przasnyszu, w trakcie którego pozwani zaskarżali kolejne orzeczenia, wskazuje na brak winy powódki w przekroczeniu wskazanego terminu przedawnienia, a działania pozwanych pozwala ocenić jako zmierzające do celowego przedłużania tego postępowania.

Sąd Okręgowy wywodził, powołując się na poglądy orzecznictwa (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 lutego 2007 r., III CSK 208/06, niepubl., wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 maja 2009 r., I CSK 386/08, OSNC-ZD 2009 D, poz. 109, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 lipca 2009 r., IV CSK 163/09, niepubl., wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 listopada 2010 r., III CSK 16/10, OSP 2011, nr 11, poz. 111), że zastosowanie art. 5 k.c. do zarzutu przedawnienia może być uznane za zasadne także wtedy, gdy opóźnienie w dochodzeniu roszczenia spowodowane jest przyczynami niezależnymi od obu stron stosunku zobowiązaniowego, w państwie prawnym nie może być bowiem aprobowana

sytuacja, gdy wierzyciel nie uzyskuje zaspokojenia słusznego roszczenia wpadając w „pułapkę” przedawnienia, przy czym nie jest to spowodowane zwykłą becznością wierzyciela, lecz wiąże się z jego działaniami podejmowanymi zgodnie z obowiązującymi procedurami regulującymi zasady dochodzenia określonych roszczeń. W takiej szczególnej sytuacji, która wystąpiła w okolicznościach niniejszej sprawy, zastosowanie powinien znaleźć przepis art. 5 k.c.. W przekonaniu Sądu Okręgowego zachowanie wierzyciela-powódki było prawidłowe, gdyż miała ona prawo oczekiwać, że uzyska, choć w części, zaspokojenie swoich roszczeń od spadkobierców dłużnika. Powódka zatem czekała na zakończenie postępowania o stwierdzenie nabycia spadku, nie mając żadnego wpływu na czas jego trwania, a – zdaniem Sądu Okręgowego - dopiero prawomocne postanowienie otwierało możliwość szukania zaspokojenia w niniejszym postępowaniu.

Sąd Okręgowy powołał się ponadto na domniemanie korzystania z prawa w sposób zgodny z zasadami współzycia społecznego, które oznacza, iż wykonywaniu praw podmiotowych powinno towarzyszyć założenie, że uprawniony czyni z nich użytek zgodny z nakazami norm przyjmowanych w społeczeństwie. W konsekwencji, jako generalną zasadę należy przyjąć, że wykonywanie uprawnień płynących z każdego prawa podmiotowego podlega przewidzianej przez prawo ochronie. Nadto, podnosi się, iż nakaz ostrożności i umiaru w stosowaniu instytucji o charakterze wyjątkowym przewidzianej w art. 5 k.c. jest najbardziej uniwersalną wskazówką o kluczowym znaczeniu z punktu widzenia stosowania norm prawa cywilnego, którego istotą jest przecież strzeżenie praw podmiotowych. Zatem wszelkie rozstrzygnięcia prowadzące do redukcji bądź unicestwienia tych praw wymagają szczególnej ostrożności i bardzo wnikliwego rozważenia wszystkich aspektów rozpoznawanego wypadku. Wyjątkowy charakter art. 5 k.c. wynika więc z tego, że przelamuje on zasadę, zgodnie z którą wszystkie prawa podmiotowe korzystają z ochrony prawnej, wobec czego odmowa udzielenia poszukiwanej ochrony musi być uzasadniona zajściem okoliczności rażących i nieakceptowanych ze względów aksjologicznych czy celowościowych. Zastosowanie art. 5 k.c. w odniesieniu do zarzutu przedawnienia zakłada więc rozważenie, na tle całokształtu okoliczności sprawy, interesów i postaw obu stron roszczenia, tj. zarówno uprawnionego, jak i zobowiązanego.

Powyższe uzasadniało, w przekonaniu Sądu I instancji, przyjęcie, że pozwani pozostają w opóźnieniu ze spełnieniem swego świadczenia wzajemnego, zatem powództwo jest w pełni uzasadnione, a nakaz zapłaty z dnia 24 kwietnia 2017 roku wydany przez Sąd Okręgowy w Białymstoku, sygn. akt I Nc 77/17, należy utrzymać w mocy.

### ***Apelację od tego wyroku wnieśli pozwani M. R. i P. D.. Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucili:***

#### **1. naruszenie przepisów prawa procesowego:**

a) art. 231 i 233 § 1 kpc poprzez przyjęcie, że postępowanie sądowe o stwierdzenie nabycia spadku po M. D. (2) miało wpływ na niemożność wniesienia pozwu o zapłatę przed upływem terminu przedawnienia roszczeń powódki oraz, że działania podejmowane w tym postępowaniu przez M. D. (1) miały na celu jego przedłużenie, co skutkowało zastosowaniem art. 5 k.c., które nie mogłoby nastąpić w przypadku prawidłowej oceny dowodów i przyjęcia, że postępowanie spadkowe po dłużniku nie miało żadnego wpływu na możliwość wniesienia pozwu przeciwko dłużnikowi za jego życia oraz przeciwko jego spadkobiercom znanym powódce,

b) naruszenie art. 233 § 1 kpc polegające na nierozważeniu w sposób bezstronny i wszechstronny materiału dowodowego, co miało bezpośredni wpływ na wynik sprawy poprzez nieuwzględnienie faktu, że roszczenie powódki stało się wymagalne kolejno w dniach 19.03.2014 r. i 11.04.2016 r., a więc jeszcze za życia M. D. (2), przeciwko któremu powódka mogła wnieść pozew o zapłatę, a pominięcie zaniechania przez powódkę wytoczenia powództwa zaraz po upływie terminów płatności doprowadziło do błędnej oceny podniesionego zarzutu przedawnienia, jako sprzecznego z zasadami współzycia społecznego,

c) art. 319 k.c. w zw. z art. 1031 § 2 k.c. poprzez niezamieszczenie w sentencji wyroku prawa do powołania się w toku postępowania egzekucyjnego na ograniczenie odpowiedzialności do wartości ustalonego w wykazie inwentarza albo spisie inwentarza stanu czynnego spadku;

## **1. naruszenie przepisów prawa materialnego:**

- a) art. 5 k.c. w zw. z art. 117 § 2 k.c. poprzez jego zastosowanie, gdy zarzut przedawnienia podniesiony przez pozwanych w okolicznościach niniejszej sprawy nie był sprzeczny z zasadami współzycia społecznego, a wręcz był z tymi zasadami zgodny i gdy nie wystąpiły żadne wyjątkowe okoliczności to uzasadniające,
- b) art. 5 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i niewyjaśnienie na czym polega naruszenie zasad współzycia społecznego, które zarzucono pozwanym, co uniemożliwia merytoryczne zakwestionowanie wadliwego rozumowania Sądu I instancji w apelacji i jego ocenę przez Sąd II instancji,
- c) art. 117 § 2 k.c. w zw. z art. 5 k.c. poprzez jego niezastosowanie mimo uznania, że roszczenia powódki uległy przedawnieniu, z uwagi na błędne zastosowanie art. 5 k.c. do zarzutu przedawnienia,
- d) art. 117 § 2 k.c. w zw. z art. 554 k.c. poprzez jego niezastosowanie i uwzględnienie powództwa mimo jednoznacznego stwierdzenia, że roszczenie uległo już dwuletniemu przedawnieniu, co doprowadziło do pozbawienia pozwanych przysługującego im prawa do uchylenia się od zaspokojenia roszczenia powódki, wprost naruszając dyspozycję art. 117 § 2 k.c.,
- e) art. 5 k.c. w zw. z art. 117 § 2 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że skorzystanie przez pozwanych z zarzutu przedawnienia stanowiło nadużycie przysługującego im prawa podmiotowego, jako że uwzględnienie tego zarzutu prowadziło do sytuacji w której powódka zostałaby pozbawiona możliwości dochodzenia swoich praw, w sytuacji gdy w niniejszej sprawie nie zachodziły przesłanki pozwalające na zastosowanie art. 5 k.c., gdyż nie sposób było uznać, że pozwani nadużyli przysługującego im prawa, a skutkiem czego nie sposób było nadać pierwszeństwa prawu przysługującemu powódce względem prawa pozwanych,
- f) art. 924, 925 i 1027 k.c. poprzez ich niezastosowanie w sprawie do kwestii ustalenia legitymacji biernej pozwanych, jako dłużników po spadkodawcy M. D. (2).

***W oparciu o powyższe zarzuty pozwani wniesli o zmianę zaskarżonego wyroku i orzeczenie co do istoty sprawy przez oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie kosztów za obie instancje, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.***

***Sąd Okręgowy zważył, co następuje:***

***Apelacja była uzasadniona.***

Odnosząc się jednak w pierwszej kolejności do zarzutów naruszenia przez Sąd Okręgowy przepisów o postępowaniu dowodowym - art. 231 i 233 § 1 kpc, należy wskazać, że zarzucając Sądowi Okręgowemu naruszenie art. 231 k.c., apelujący nie sprecyzował konkretnych faktów, które Sąd ten błędnie ustalił w drodze domniemania faktycznego, bądź których ustalenia zaniechał, mimo że miałyby one istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. Podobnie, stawiając zarzut naruszenia art. 233 §1 k.c., dotyczącego oceny wiarygodności i mocy dowodowej przeprowadzonych dowodów, nie sprecyzował apelujący, ocenę których to dowodów zamierza w ten sposób zakwestionować, ani nie wykazał na czym miałyby wadliwość oceny konkretnych dowodów polegać. Bez wątplenia natomiast Sąd nie mógł naruszyć wskazanych przepisów o postępowaniu dowodowym w sposób sformułowany w apelacji, tj. poprzez ocenę wpływu postępowania sądowego w przedmiocie stwierdzenia nabycia spadku po dłużniku na możliwość wniesienia pozwu o zapłatę przeciwko jego spadkobiercom, czy też ocenę faktów związanych z postępowaniem spadkowym lub pominięcie innych, bezspornych okoliczności (dat wymagalności roszczeń powódki) przy ocenie podniesionego zarzutu przedawnienia w kontekście art. 5 k.c.. Tak postawione zarzuty dotyczą wnioskowania Sądu w procesie stosowania prawa materialnego, a nie oceny dowodów.

Wobec powyższego podniesione w apelacji zarzuty naruszenia przepisów o postępowaniu dowodowym Sąd Apelacyjny uznał za chybione, a ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy, w istocie bezsporne, uznał za prawidłowe i, bez potrzeby ich ponownego przytaczania, przyjął za własne.

Spór na etapie postępowania apelacyjnego sprowadzał się do oceny podniesionego przez pozwanych zarzutu przedawnienia roszczeń powódki w aspekcie zasad współżycia społecznego (art. 5 k.c.). W tym zaś zakresie nie sposób było skutecznie odeprzeć zarzutów apelacji.

Sąd Okręgowy prawidłowo uznał, że ocena taka należy do stosowania prawa materialnego, wobec czego władny był dokonać jej z urzędu, mimo braku kwestionowania przedawnienia w tym aspekcie przez samą zainteresowaną. Nie budzi też wątpliwości wywód prawny tego Sądu, dotyczący in abstracto reguł stosowania klauzuli generalnej z art. 5 k.c., a w szczególności kluczowego – jak podkreślił Sąd I instancji – domniemania korzystania z prawa w sposób zgodny z zasadami współżycia społecznego, z którego płynie nakaz przyjmowania generalnej zasady, że wykonywanie uprawnień płynących z każdego prawa podmiotowego podlega przewidzianej przez prawo ochronie, a stosowaniu instytucji o charakterze wyjątkowym przewidzianej w art. 5 k.c. w celu redukcji bądź unicestwienia tych praw wymaga szczególnej ostrożności i umiaru oraz bardzo wnikliwego rozważenia wszystkich aspektów rozpoznawanego wypadku. Zgodzić się wreszcie trzeba, iż, skoro generalną regułą jest, że wszystkie prawa podmiotowe korzystają z ochrony prawnej, to odmowa udzielenia poszukiwanej ochrony musi być uzasadniona zajęciem okoliczności rażących i nieakceptowanych ze względów aksjologicznych czy celowościowych, przy czym w odniesieniu do zarzutu przedawnienia konieczne jest rozważenie, na tle całokształtu okoliczności sprawy, interesów i postaw obu stron roszczenia, tj. zarówno uprawnionego, jak i zobowiązanego.

Jednakże sposób zastosowania powyższych reguł in concreto, tj. w okolicznościach rozpoznawanej sprawy, nie mógł spotkać się z akceptacją. Należy przede wszystkim podkreślić, że przedmiotem oceny w świetle art. 5 k.c. jest w tej sprawie skorzystanie z prawa podmiotowego przez pozwanych – tj. z prawa do uchylenia się od zaspokojenia przedawnionego roszczenia wynikającego wprost z art. 117 § 2 k.c.. Zgodnie z wyżej przytoczonymi regułami prawo to objęte jest domniemaniem korzystania z niego przez uprawnionych w sposób zgodny z zasadami współżycia społecznego, a obalenie tego domniemania wymaga stwierdzenia „okoliczności rażących i nieakceptowanych ze względów aksjologicznych czy celowościowych” i rozważenia ich na tle całokształtu okoliczności sprawy oraz interesów i postaw obu stron.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, w ustalonym przez Sąd I instancji stanie faktycznym sprawy takie okoliczności nie występują. Przede wszystkim stwierdzić należy, że błędne jest stanowisko tego Sądu, iż dopiero prawomocne postanowienie w przedmiocie stwierdzenia nabycia spadku po dłużniku M. D. (2) otwierało powódce możliwość szukania zaspokojenia w niniejszym postępowaniu. Kwestia ta została już jednoznacznie wyjaśniona w doktrynie i w judykaturze w sposób odmienny od tego poglądu. Nie budzi kontrowersji, a Sąd Apelacyjny stanowisko to podziela, że przepis art. 1027 k.c., który wymaga udowodnienia praw wynikających z dziedziczenia stwierdzeniem nabycia spadku albo zarejestrowanym aktem poświadczenia dziedziczenia dotyczy tylko sytuacji, gdy to spadkobierca powołuje się wobec osoby trzeciej na swe prawa spadkowe z tytułu dziedziczenia, a nie sytuacji, w której osoba trzecia dochodzi roszczeń wobec spadkobiercy (tak m.in.: wyrok Sądu Najwyższego III CRN 102/75, OSNCP 1976 nr 6, poz. 139, L., czy wyrok SN z dnia 19 czerwca 1975 r., sygn. akt III CRN 102/75, OSNC rok 1976, nr 6, poz. 139.). W świetle powyższego uregulowania nie ulega wątpliwości, że, skoro dziedziczenie następuje ex lege, z chwilą otwarcia spadku, a postanowienie sądu o stwierdzeniu nabycia spadku ma charakter jedynie deklaracyjny, to brak takiego postanowienia nie stanowi przeszkody do wystąpienia przez osobę trzecią, która nie rości sobie praw do spadku na drogę sądową przeciwko spadkobiercy, przy czym następstwo prawne pozwanego po zmarłym osoba ta (powód) może wykazywać przy pomocy wszelkich środków dowodowych.

Podzielając powyższe zapatrywanie Sąd Apelacyjny uznał więc, inaczej niż Sąd I instancji, za pozbawione znaczenia dla rozstrzygnięcia w sprawie niniejszej działania podejmowane przez pozwanych w postępowaniu o stwierdzenie nabycia spadku po M. D. (2), nawet jeśli skutkowały one przedłużeniem owego postępowania, jak też przyświecające tym czynnościom motywy. Powódka niewątpliwie mogła, w okresie 2 lat od daty, kiedy jej roszczenia przeciwko zmarłemu

dłużnikowi stały się wymagalne, przerwać bieg przedawnienia na podstawie art. 123 § 1 k.c., czy to wszczynając proces przed sądem przeciwko jego spadkobiercom, czy poprzez zawezwanie ich do próby ugodowej – czego nie uczyniła. Takiego zaniechania po jej stronie nie usprawiedliwia również błędne przekonanie co do prawa i oczekiwanie na zakończenie postępowania w sprawie I Ns 430/14 Sądu Rejonowego w Przasnyszu, tym bardziej, że poza sporem jest, że już w 2014 r. powódka korzystała w tej kwestii z pomocy prawnej adwokata.

Reasumując, nie sposób zgodzić się z Sądem I instancji, że zachowanie powódki, jako wierzyciela było prawidłowe, gdyż skutki jej ewentualnego błędu i bierności, która doprowadziła do przedawnienia jej roszczeń, nie mogą polegać w tych okolicznościach na odmowie udzielenia ochrony prawnej prawu podmiotowemu pozwanych do skorzystania z przedawnienia. Sąd Okręgowy nie wskazał natomiast żadnych innych okoliczności, o charakterze wyjątkowym, które mogłyby spowodować, że prawo powódki do zaspokojenia jej słusznego skądinąd roszczenia mogłoby zyskać pierwszeństwo przed przysługującym pozwany prawem do uchylenia się od jego zaspokojenia wobec upływu przedawnienia. Rację ma przy tym apelujący, zarzucając, że Sąd pierwszej instancji arbitralnie stwierdził, iż podniesienie zarzutu przedawnienia przez pozwanych stanowi „czynność godzącą w zasady współzycia społecznego, w szczególności zasady słusności, dobrej wiary w znaczeniu obiektywnym oraz zasady uczciwości obowiązującej w stosunkach cywilnoprawnych”, bowiem Sąd wątku tego nie rozwinął, co praktycznie uniemożliwiało odtworzenie przesłanek takiej jego oceny.

W tym stanie rzeczy, Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok na podstawie art. 386 § 1 w zw. z art. 496 k.p.c. i uchylił nakaz zapłaty oraz powództwo oddalił, jako przedawnione.

O kosztach procesu przed Sądem I instancji Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 98 §1 k.p.c., obciążając stronę przegrywającą – zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy – obowiązkiem zwrotu pozwany kosztów przez nich poniesionych. Na koszty te – w sumie 9.238 zł - złożyły się: opłata od zarzutów od nakazu zapłaty w kwocie 3.804 zł, wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 5.400 zł (§ 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych z dnia 22 października 2015 r. (t.j. Dz.U. z 2018 r. poz. 265) i opłata skarbową od pełnomocnictw w kwocie 34 zł.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na analogicznej zasadzie (art. 98 §1 k.p.c.), przy czym na zasądzoną sumę 9.120 zł złożyły się poniesione przez pozwanych: opłata sądowa od apelacji w kwocie 5.070 zł oraz wynagrodzenie ich pełnomocnika w kwocie 4.050 zł (§ 2 pkt 6 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych z dnia 22 października 2015 r. (t.j. Dz.U. z 2018 r. poz. 265).

Elżbieta Borowska Jadwiga Chojnowska Elżbieta Siergiej